

Ewa Lubina
Regionalny Ośrodek
Metodyczno-Edukacyjny „Metis”
w Katowicach

Droga do społeczeństwa informacyjnego. Czy każdy nauczyciel pokocha komputer?

24 i 25 listopada 2003r. w Bielsku-Białej odbyła się konferencja pt. *E-wolucja. Popularyzacja idei społeczeństwa informacyjnego*, której tematem była problematyka rozwoju społeczeństwa informacyjnego i zastosowania technologii informacyjnej w edukacji. Konferencję tę zorganizował Regionalny Ośrodek Metodyczno-Edukacyjny „Metis” w Katowicach i Kolegium Nauczycielskie w Bielsku-Białej przy współpracy z Urzędem Marszałkowskim w ramach programu Prelude.

Konferencję zaszczylicili swoją obecnością przedstawiciele świata nauki: prof. dr hab. Maciej Sysło z Uniwersytetu Wrocławskiego i dr Barbara Kędzierska z Akademii Pedagogicznej w Krakowie. W swoich wystąpieniach poruszyli bardzo aktualne zagadnienia przygotowania środowiska nauczycielskiego do wykorzystania technologii informacyjnej w szkole. Dotąd takie działania podejmowali jedynie nauczyciele informatyki, którzy z założenia są do tego przygotowani. Obecnie, gdy sformułowaniem celem edukacji jest przygotowanie młodzieży do życia w społeczeństwie informacyjnym, a nawet idąc dalej – do tworzenia tego społeczeństwa, technologią informacyjną powinien posługiwać się nauczyciel każdego przedmiotu. I to on powinien posługiwać się i uczyć posługiwania się TI w swojej pracy zawodowej, w dydaktyce. Ośrodki akademickie we Wrocławiu i Krakowie dopracowały się już pewnych rozwiązań systemowych, wspomagających przygotowanie nauczycieli, z których to rozwiązań najbardziej zaawansowany jest system standardów umiejętności nauczyciela przedmiotów ogólnych w zakresie zastosowania technologii informacyjnej w pracy zawodowej. Standardy te, zdaniem ich twórcy prof. dr hab. M. Sysły, mogą stanowić podstawę do certyfikowania przygotowania nauczycieli w tym zakresie.

Kolejnym krokiem na tej drodze było również stworzenie w województwie dolnośląskim sieci szkolnych koordynatorów technologii informacyjnej. Przedsięwzięcie to jest konkretnym działaniem zmierzającym do upowszechniania TI w praktyce szkolnej nauczycieli wszystkich przedmiotów w różnych, nawet najbardziej odsuniętych od dużych ośrodków szkołach. Podobne doświadczenia ma również region krakowski.

Kontynuując niejako tę ideę Sabina Furgoł i Lechosław Hojnacki pokazali na przykładach różnych doświadczeń szkół polskich i europejskich jak można w praktyce włączyć do pracy z uczniem technologię informacyjną. Zademonstrowali, jakie jest dziś i jakie zapewne będzie w bliskiej przyszłości miejsce tej technologii w edukacji. Rozwój społeczeństwa informacyjnego i nowych technologii postawi nauczycieli zarówno przed nieznanymi problemami, jak i nowymi możliwościami. Możliwości te, a także doświadczenia w ich zastosowaniu były pokazane (czy raczej zasygnalizowane) na tej konferencji.

Trudno jednak wymagać od całego środowiska nauczycielskiego jednakowej biegłości w posługiwaniu się narzędziami niespecyficznymi dla tej profesji. Intelktualny dystans i niejednokrotnie brak entuzjazmu do ich wykorzystania jest w środowisku nauczycielskim powszechnie znany i wynika często z braku znajomości komputera, ale bardziej jeszcze z braku umiejętności łączenia technologii z praktyką dydaktyczną i braku wzorców w tym zakresie. Bardzo wyraźnie pokazały to wyniki badań zaprezentowane przez Ewę Lubinę.

Wynika z nich, że nauczyciele w znakomitej większości są świadomi swojej roli i możliwości w zakresie technologii informacyjnej, natomiast bardzo potrzebują inspiracji i sugestii dydaktycznych w tworzeniu konkretnych zastosowań w pracy w klasie.

Jedno z takich rozwiązań pokazano w ramach warsztatów konferencyjnych przeprowadzonych przez zespół (Lechosław Hojnacki, Sabina Furgoń, Ewa Lubina, Jarosław Zięba i Jarosław Leżański). Rozwiązaniem tym była platforma do realizacji nauczania na odległość. Wprawdzie nauczyciel w zwykłej szkole nie musi stosować takich form pracy, ale z pewnością włączenie ich do własnego warsztatu byłoby bardzo wartościowym doświadczeniem dla nauczyciela i ucznia. Szczególnie interesujące jest to, że praca na odległość (w połączeniu z nauczaniem stacjonarnym) ma bardzo rozbudowany aspekt wychowawczy. Zastosowanie niekonwencjonalnego narzędzia pozwala zbudować nieograniczony czasem pracy i przestrzenią kontakt z wychowankiem i to kontakt, jak pokazują badania, pogłębiający interpersonalną więź nauczyciel-uczeń. Narzędzie to pokazuje, że bardzo skutecznie można wykorzystywać technologię informacyjną zarówno w dydaktyce (czego nikt nie kwestionuje), jak i w wychowaniu (co może budzić jeszcze nieufność).

Ilustracją praktycznego zastosowania nauczania na odległość były doświadczenia zaprezentowane przez Adama Braty, który pokazał konkretne zrealizowane zajęcia oraz opisał metodologię zdalnego nauczania. Jak się okazuje realizacje kształcenia na odległość przynoszą bardzo ciekawe efekty, choć (co niewątpliwie ucieszy sceptyków) nie są korzystne rozwiązania homogeniczne, tzn. bazujące jedynie na kontakcie za pośrednictwem internetu. Wszystkie doświadczenia pokazują największą skuteczność łączenia form stacjonarnych, opartych o bezpośredni kontakt z nauczycielem, z formami bazującymi na nauczaniu na odległość.

Istnieją już w województwie śląskim liczne formy podnoszenia kwalifikacji w zakresie wykorzystywania multimediiów w praktyce szkolnej. Joachim Bednorz przedstawił będące w toku realizacji przedsięwzięcie dające szansę nabywania niezbędnych umiejętności, otwarte dla nauczycieli różnych przedmiotów. Jest ono realizowane przy współpracy z partnerami zagranicznymi i obejmuje swoim zasięgiem szeroko rozumiane środowisko oświatowe.

Współpraca z partnerami zagranicznymi i Unią Europejską stanowi bardzo istotną dźwignię rozwoju informacyjnego szkół. Tworzy nowe perspektywy rozwoju. Jak wiadomo obszar potrzeb w dziedzinie edukacji i sposobów ich zaspokajania jest bardzo wyraźnie określony, natomiast o wiele trudniej jest o środki. Dlatego też, gdy mowa o edukacji w społeczeństwie informacyjnym, warto także wspomnieć o potrzebach finansowania i możliwościach pozyskiwania funduszy na te cele. Szczegółowo omówiła je Anna Słupina, wskazując na fundusze europejskie, jako na możliwe źródła finansowania różnych przedsięwzięć, zarówno o charakterze ściśle edukacyjnym, jak i infrastrukturalnym. Wejście Polski do Unii Europejskiej stwarza szanse korzystania z funduszy przeznaczonych na takie cele i koniecznością staje się dziś znajomość warunków pozyskiwania tych funduszy. Umiejętność poruszania się w świecie projektów i programów europejskich stanie się za chwilę niezbędną składową kompetencją pracowników oświaty.

Polska edukacja musi obecnie kierować się w stronę budowania społeczeństwa umiętnego, żyjącego w świecie informacji, przyspieszonej komunikacji międzyludzkiej, w świecie lawinowego przyrostu wiedzy. Członkowie tego społeczeństwa nigdy nie będą mogli przestać się uczyć. Aby byli na to przygotowani konieczne są ogromne nakłady środków, a także duże zaangażowanie ludzi – budowniczych tej rzeczywistości infrastrukturalnej i społecznej. Spotkanie tak licznej grupy osób: przedstawicieli władz samorządowych i oświatowych różnych szczebli związanych ideą budowania i rozwoju społeczeństwa

informacyjnego, a także nauczycieli, bezpośrednich realizatorów tej idei daje korzystne rokowania na bardzo bliską już przyszłość.